

Zatrzymany sprawca fałszywego alarmu bombowego

Data publikacji: 21.02.2008 0:00



brak zdjęcia

Policjanci z komisariatu w Jasienicy zatrzymali 24-letniego mieszkańca Rudzicy, podejrzanego o wywołanie fałszywego alarmu bombowego. Głupi żart mężczyzny sparaliżował pracę banku i zaangażował w akcję policjantów oraz służby ratownicze. Mężczyzna przyznał się do przestępstwa i oświadczył policjantom prowadzącym sprawę, że nie spodziewał się "namierzenia" i zatrzymania.

Do zdarzenia doszło wczoraj około 15.30 w Jasienicy. Anonimowy rozmówca zadzwonił do dyżurnego Państwowej Straży Pożarnej i powiadomił, że w banku jest podłożony ładunek wybuchowy, który w najbliższym czasie eksploduje. Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci i służby ratownicze. Z banku ewakuowano 14 osób. Policjanci pirotechnicy sprawdzili wszystkie pomieszczenia. Nie ujawnili ładunku wybuchowego. Alarm okazał się fałszywy. Niemal w tym samym czasie policjanci zostali wezwani na interwencję domową. Z informacji wynikało, że sprawcą awantury jest 24-letni mężczyzna, który grozi domownikom pozbawieniem życia. Przed przyjazdem policyjnego patrolu mężczyzna uciekł z mieszkania. Policjanci bardzo szybko „namierzyli” i zatrzymali awanturnika. Skojarzyli też wywołanie fałszywego alarmu bombowego z awanturą domową. W trakcie rozmowy mężczyzna przyznał się do wywołania alarmu. Policjantom oświadczył, że korzystał ze swojego telefonu komórkowego i jak stwierdził, nie spodziewał się tego, że zostanie ustalony i zatrzymany. Teraz stanie przed sadem. Grozi mu kara nawet do trzech lat więzienia. Zmuszony też będzie pokryć koszty akcji ratowniczej.